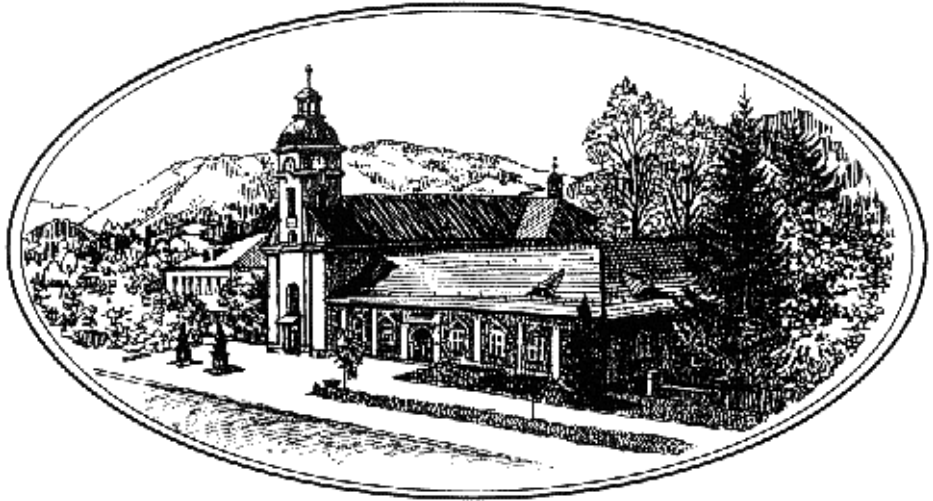


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 27 (1152) 3 lipca 2016 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XIV NIEDZIELA ZWYKŁA

„Pokój temu domowi”

Można spotkać człowieka promieniującego pokojem. Jego mieszkanie jest oazą pokoju. Inni przychodzą do niego, by odzyskać równowagę ducha, uspokoić się, odpocząć. Wystarczy godzinne spotkanie z takim człowiekiem, by nastąpiła renowacja naszego ducha.

Tacy ludzie są apostołami Bożego pokoju. Wypełnieni tym duchem przez samego Chrystusa, rozlewają go w serca innych, poszukujących ukojenia. O takich apostołach pokoju mówił Chrystus w Ewangelii, kiedy wysyłał z misją głoszenia Dobrej Nowiny swoich uczniów.

Dziś słowo pokój najczęściej rozumie się jako brak wojny. W Ewangelii natomiast słowo pokój oznacza Boży dar wypełniający ludzkie serce, usuwający z niego wszelkie rozdarcie.

Dopiero tak ubogacony człowiek jest w stanie żyć w prawdziwym pokoju z innymi. Jeśli zaś spotka się kilku takich ludzi, tworzą oazę ewangelicznego pokoju i mogą stać się jego szafarzami w swoim środowisku.

Mając na uwadze fakt, że w Ewangelii jest zawsze wskazana nie tylko wartość, lecz również konkretna droga wiodąca do jej osiągnięcia, warto zastanowić się nad wypowiedziami Jezusa zatroskanego o skuteczne przekazywanie Jego pokoju.

Mistrz z Nazaretu uzależnia owocne przekazywanie pokoju od postawy zarówno apostołów niosących ten dar, jak i człowieka, któremu jest on ofiarowany. Nie każdy czeka na pokój, nie każdemu na nim zależy. Przyjmuje ten dar jedynie człowiek godny pokoju.

Jezus przestrzega swych uczniów przed zbytnim optymizmem łatwego pozyskania dla pokoju wszystkich ludzi. Wielu z nich nie jest zainteresowanych tą wartością i należy się z tym liczyć. Apostoł pokoju obserwując, jak ludzie odrzucają ofiarowany przez niego dar, nie może

tracić z tego powodu pokoju swego serca. Trzeba, by w spotkaniu z człowiekiem niegodnym pokoju sam zachował się godnie. Odpowiedzialność za odrzucenie pokoju spada całkowicie na tego, kto odrzuca.

Jeszcze dokładniej Jezus określa postawę samego apostoła pokoju i metody, jakimi winien się posługiwać. Wysyła swoich uczniów z misją pokoju bez pieniędzy i bez sandałów, bezbronnych — jak owce między wilki.

Chrystus wie, że gdzie pojawiają się pieniądze, dary, drogie prezenty, tam pojawiają się wkrótce waśnie, kłótnie, zazdrości. Pieniądz nie niesie z sobą pokoju, zawsze niesie niebezpieczeństwo konfliktu. Ci, którzy niosą pieniądze, nie są zwiastunami prawdziwego pokoju.

Podobnie rzecz się przedstawia z sandałami. Obuwie daje poczucie bezpieczeństwa. Człowiek w butach czuje się znacznie bardziej pewny siebie. W krajach Wschodu niierzadko twardy sandał stanowi narzędzie walki, gdy dochodzi do rękoczynów. Apostołowie pokoju mają iść boso, bezbronni, jak owce między wilki.

Te ewangeliczne uwagi trzeba przenieść do naszego życia. Nie rozprawiamy godzinami o losach pokoju na świecie, bo on w bardzo małym stopniu zależy od nas. Rozpocznijmy od tego, co jest w zasięgu naszych możliwości, od wprowadzania pokoju w swoje własne serce. Tego nikt nie może za nas uczynić. Chodzi o to, byśmy byli ludźmi godnymi pokoju, by Boży pokój na nas spoczął.

Jeśli to zostanie osiągnięte, zatroszczmy się o pokój w naszym domu, małżeństwie, rodzinie. Jeśli i to się uda, rozdajmy pokój tym, których spotykamy na co dzień: sąsiadom, kolegom w pracy, towarzyszącej zabawie. Godni pokoju przyjmą go z całą radością.

Warto też nieco dokładniej zapoznać się z życiem i działalnością św. Franciszka z Asyżu, który nie tylko bardzo trafnie odczytał Ewangelię, lecz potrafił ją zastosować w życiu, stając się w trzynastym wieku wielkim apostołem pokoju.

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Iz 66,10-14c

Psaln: Ps 66,1-3,4-7.16.20

II czytanie: Ga 6,14-18

Ewangelia: Łk 10,1-12.17-20

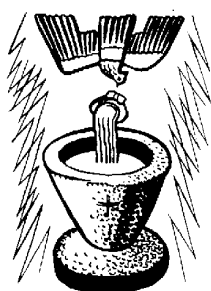
ks. Edward Staniek

ŻYCIA PARAFI W OKRESIE

01. 04. 2016 - 30. 06. 2016



- Świech Marcin
i Szewczyk Katarzyna Ewa;
- Dragunowicz Sebastian
i Sznura Dagmara Natalia;
- Grzybek Robert
i Bysko Jolanta Józefa;



- Jończyk Oskar Filip;
- Wójcik Maciej Antoni;
- Sobek Tymoteusz Piotr;
- Konderla Iga Kinga;
- Deda Alicja Julia;
- Chico Penelope Beatriz;
- Librowski Juliusz Tomasz;
- Dragunowicz Emilia Danuta;
- Grzybek Gabriel;
- Białożył Wojciech Józef;



- Kochanek Jadwiga;
- Rozmus Mieczysław;
- Słaboszewski Józef;
- Szafarczyk Edyta;
- Moskała Kazimierz;
- Ferfecki Stanisław;
- Hanzel Jadwiga;
- Krzysztofiak Krystyna;
- Ferfecka Teresa;
- Nowak Jan;
- Macioł Maria;
- Bubik Emilia;

Z radością sławcie Boga
wszystkie ziemie (Ps 66)

Jezus wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsz zamierzał. Powiedział do nich: <<Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie! Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi! Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą;

uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże. Lecz jeśli do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: Nawet proch, który z waszego miasta przylgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wieście, że bliższe jest królestwo Boże. Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu>> Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: <<Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają>> Wtedy rzekła do nich: << Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie...>> (Łk 10,1-9)

Czytając Ewangelię, zauważamy, że Jezus wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą..., dokąd sam przyjsz zamierzał.

Zatem Jezus sam wybierał tych, których chciał postać przed sobą, aby niejako przygotowali Mu drogę.

W takim razie i my, katolicy, możemy czuć się wybrani przez Jezusa, abyśmy przygotowali Mu drogę tam, gdzie aktualnie żyjemy – w rodzinie, miejscu pracy, szkole, aby wąpiący Go poznali i uwierzyli po to, aby mogli być zbawieni. Mamy przygotować drogę Jezusowi, drogę do ludzkich serc. Ta droga najlepiej realizuje się w Kościele przez sakramenty święte. Wiadomo jednak, że sakramentów nie przyjmuje się bez przygotowania. Zatem nasza rola, to między innymi przygotowanie do godnego przyjmowania sakramentów świętych. Wśród nich najbardziej powszechne to sakrament pokuty i pojednania oraz Eucharystia. Żeby jednak móc przygotować innych, musimy dać przykład, musimy sami być ludźmi pokornymi względem Boga, względem naszych braci i sióstr oraz być ludźmi Eucharystii. Eucharystia jest bezcennym darem Chrystusa dla nas. Jezus, jak pelikan, chce nas karmić swoim świętym Ciałem na życie wieczne. Ten dar Boga dla nas zobowiązuje, abyśmy sami przemieniali swe życie podobne do życia Jezusa w tym, co możliwe. Powinniśmy być darem dla innych, aby podnieść ich na duchu, aby nieść nadzieję tym, dla których życie jest zbyt ciężkie lub stracili nadzieję na wszystko; na lepsze jutro, na zdrowie, a nawet na zbawienie. Tak właśnie robił Chrystus. Przywoływał grzeszników, pouczał, uzdrawiał, odpuszczał grzechy. Teraz robi podobnie, ale już nie sam, tylko przez kapłańskie ręce, przez sakramenty. Zatem nie bez powodu Jezus powiedział: **Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.** PROŚCIE – a więc i ja mam prosić Boga, bo to nie kto inny powołuje robotników, jak On sam. Jezus wie, że tych robotników nam trzeba, wolą Boga jest nasze uświęcenie. Dlaczego więc trzeba jeszcze prosić? Bo Bóg dał ludziom wolną wolę i nie chce nam niczego narzucać. Kiedy prosimy, to tym samym potwierdzamy, że Bóg jest dla nas wielką wartością i że pragniemy Jego łask, których On sam chce udzielać w określony przez siebie sposób. Zatem warto prosić nie tylko o liczne powołania kapłańskie, zakonne, ale także o to, aby Bóg darzył swymi łaskami tych, którzy już pracują. Tych łask trzeba wszystkim, a szczególnie kapłanom, gdyż sam Jezus zauważył, że nie będzie łatwo. Powiedział **Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki.** Choć te słowa wypowiedział Jezus już tak dawno – do Apostołów i do tych, których sam wybrał, aby szli – to wciąż są aktualne. Jeszcze do niedawna np. w Chinach, nie można było legalnie sprawować sakramentów. Przyznanie się do kapłaństwa groziło śmiercią. Teraz w Afryce giną nie tylko kapłani, ale także świeccy wyznawcy Chrystusa. Wspomnieć należy tzw. państwo islamskie, którego bojownicy w okrutny sposób mordują wszystkich chrześcijan na terenach Syrii, Libanu. Miniony system komunistyczny dyskryminował praktykujących katolików, nie dopuszczając do obejmowania znaczących, kierowniczych stanowisk, nie mówiąc już nawet o tym, co się nazywa walką ideologiczną, która niestety wciąż trwa. Jakże często uczniowie zadają katechetom złośliwe pytania, aby ich poniżyć, dokuczyć, zranić. Jakże często dyrekcje traktują ich jak zło konieczne. Wiele innych rzeczy można by mówić o dyskryminacji katolików w ogóle. Trzeba

➔ str. 3

Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

Rządy Józefa w Egipcie w latach głodu

13. W całym kraju nie było żywności, toteż nastał bardzo ciężki głód. Ziemia Egiptu i ziemia Kanaanu ucierpiały na skutek głodu. 14. Józef zaś gromadził wówczas wszystkie pieniądze, jakie znajdowały się w Egipcie i Kanaanie, za zboże, które kupowano, i pieniądze te oddawał do pałacu faraona. 15. W końcu wyczerpały się pieniądze mieszkańców Egiptu i Kanaanu, i wtedy wszyscy Egipcjanie przychodzili do Józefa, prosząc go: „Daj nam chleba! Dlaczego mamy umrzeć na twoich oczach? Nie mamy już bowiem pieniędzy”. 16. A Józef mówił: „Sprowadźcie wasz żywy dobytek, a dam wam za niego zboże, jeśli brak wam pieniędzy”. 17. Sprowadzili więc swój dobytek do Józefa, a on dawał im żywność w zamian za konie, za stada drobnego i większego bydła oraz za osły. I tak w owym roku żywił ich w zamian za cały ich żywy dobytek. 18. A gdy ten rok upłynął, przyszli w następnym i oznajmili mu: „Nie mamy co ukrywać przed tobą, panie nasz. Że gdy już wyczerpały się nam pieniądze i gdy stada nasze są u ciebie, nie pozostało nam nic, co moglibyśmy dać tobie, panie nasz, poza nami samymi i naszą ziemią! 19. Dlaczego mamy umrzeć na twoich oczach zarówno my, jak i nasza ziemia? Kup więc nas i ziemię naszą za chleb; będziemy niewolnikami faraona, a nasza ziemia (jego własnością). Byleś nam dał ziarno do siewu, a przetrawimy, nie pomrzemy i ziemia nasza nie będzie leżała odłogiem”.

20. Józef wykupił więc wszystkie grunty w Egipcie dla faraona; każdy bowiem Egipcjanin sprzedał swe pole, gdyż głód był coraz większy. Tak więc ziemia stała się własnością faraona. 21. A uczynił jego sługami ludność od jednego krańca do drugiego krańca Egiptu. 22. Nie wykupił tylko gruntów kapłanów, gdyż był przywilej faraona dla kapłanów i na jego podstawie mieli oni zapewnione utrzymanie. Dlatego nie sprzedali swych gruntów. 23. Potem Józef przemówił do ludności: „Oto dzisiaj nabyłem was i waszą ziemię dla faraona. Macie tu ziarno, obsiejcie ziemię. 24. A gdy nadejdą żniwa, oddacie piątą część plonów faraonowi, cztery zaś części zostawicie sobie na obsianie pola i na wyżywienie dla was, dla waszych domowników (i dla waszych dzieci) !” 25. Odpowiedzieli: „Zachowałeś nas przy życiu! Obyś nas darzył życzliwością, panie nasz, a my będziemy niewolnikami faraona!” - 26. Rozporządzenie, które wydał Józef w sprawie roli w Egipcie, obowiązuje po dzień dzisiejszy: piątą część plonów (należy oddawać) faraonowi. Jedyne grunty kapłanów nie stały się własnością faraona.

47,7,10 – dosłownie „błogosławił”

47.11 – późniejsza nazwa kraju Goszen

47,21 – nieskładny i sprzeczny z wierszem 23 tekst hebrajski: „przeniósł do miast”, co inni zatrzymują, został poprawiony

Biblia Tysiąclecia. Ilustrowana zbiorami Muzeów Watykańskich t. 1. Wydawnictwo PALLOTINUM JEDNOŚĆ, Warszawa 2015. str.53-54.

47, 17 – kiedy Abraham, Izaak i Jakub nie znali jeszcze

koni, Huryci już się nimi interesowali, jak uczynią to Józef i Dan (Rdz 49,17.). Czy korzystanie z koni zawdzięczali oni Indoeuropejczykom, którzy zdominowali królestwo Mitanni, następnie zdobyli Medię na wschodzie i Kanaan na zachodzie?

Władze egipskie prowadziły szczegółowy wykaz dzierżawionych gruntów i w przeddzień żniw obliczały zasoby zboża w celach podatkowych. Dzięki takiemu systemowi środki zgromadzone przez Józefa były łatwe do zrealizowania. Porównaj Rdz 41,34-35,48, 47,23 i n.).

Lata „krów chudych”, to okres posuchy. Historia Egiptu zna podobne przykłady. Napis uchodzący za bardzo stary, „kolumna siedmiu lat głodu” opowiada o jednej z takich klęsk. „Od siedmiu lat Nil nie przybierał; brakuje nam zboża, pola wyschły. Nikt nie chowa już umarłych, dziecko płacze, młodzieniec traci siłę, starzec rozpacza, wszyscy z osłabłymi nogami, z rękami złożonymi albo leżą, albo siedzą przykucnięci”. Nil narażał nieraz Egipt na takie doświadczenia; jedno za czasów XII dynastii, jedno za dynastii XVII, jedno w epoce rzymskiej, a w naszej erze jedno trwało od 1064 roku do 1071 roku, drugie miało miejsce w XII wieku. Tak więc widzimy, że historia Józefa jest oparta na realiach klimatycznych całkowicie zgodnych z rzeczywistością jeżeli chodzi o obraz krów, pochodzi on zapewne od świętych krów bogini Izis – Hator, z których po jednej trzymano w każdej z siedmiu prowincji.

Biblia wskazuje, że faraon czuł się odpowiedzialny za to nieszczęście, na które nie mógł przecież nic poradzić. I to także jest rysem oddanym ściśle. Władcy Egiptu jakkolwiek potężni bali się jednak zawsze tego oswojonego ludu, z którego czerpali całe swe bogactwo. Historia faraonów znała prawdziwe rewolucje socjalne, jedna z nich położyła kres istnieniu starego państwa.

Józef był tym szczęśliwym ministrem, tym człowiekiem opatrnościowym, który obcego, drżącego przed widmem rewolucji faraona wyprowadził z położenia nad wyraz niebezpiecznego. Jego kariera tłumaczy się tym oczywiście (cdn.).

Daniel – Rops – Od Abrahama do Chrystusa. Instytut Wydawniczy PAX. Warszawa 2001. str. 40.

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

⇒ str. 2 modlitwy, aby Bóg nas chronił i dawał moc do znoszenia przeciwności. Jezus tym, których posyłał, dawał konkretne instrukcje. Wiele z nich jest nadal aktualnych. Mamy iść, nie obciążając siebie zbytebnymi bagażami, Mamy korzystać z dóbr tych, którzy udzielają nam gościny, ale zapłata powinna ograniczać się do koniecznej egzystencji i nic ponad to! Wchodząc do czyjegoś domu, mamy witać słowami wprowadzającymi pokój. Mamy uzdrawiać chorych mocą, w którą nas wyposażył Bóg, i mówić im: **Przybliżyło się do was królestwo Boże**. Królestwo Boże przybliżyło się też do nas, bo Jezus jest wśród nas. On żyje i może nas prowadzić, jeśli tylko Go o to poprosimy, jeśli każdego dnia oddamy Mu siebie na nowo, oddamy Mu swoje serce i wszystko, kim jesteśmy.

Błogosławionego czasu wakacji.

Wasz brat Franciszek

RESTAURACJA BAHUS

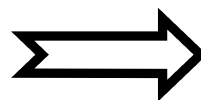
www.bahus.pl

Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

tel. 33 854 26 72

kom. 602 831 296

Narodowe symbole już bez tajemnic

Spotkanie z Alfredem Znamierowskim za nami. Kto był nie żałuje. Przez niemal dwie godziny autor nowo wydanej książki „**Orzeł biały Znak państwa i narodu**” wyjaśniał obecnym różne szczegóły dotyczące naszych symboli narodowych i robił to ze znanostwem i swadą. Uznała to nawet była radna Halina Dzierżewicz, która na spotkanie przyszła w dość wojowniczym nastroju zamierzając skrytykować autora za projekt ustrońskiego herbu. Dyskusja z Panią Dzierżewicz ustała gdy Pan Znamierowski wyciągnął swoją książkę pt. „Pieczęcie i herby Śląska Cieszyńskiego” wydaną w 2011 roku, w której ze skrupulatnością opisane są wszystkie znaki i symbole, jakie funkcjonowały na Ziemi Cieszyńskiej w całym okresie historii, od XIII wieku począwszy. W książce znajdziemy też genezę herbów poszczególnych miejscowości, w tym także herbu ustrońskiego, z której w sposób naturalny autor wywiódł projekt herbu, który obecnie obowiązuje.

Nie kotylion a kokarda

Nieporozumienia powstają nie tylko wokół herbów miast. Najlepszym tego przykładem jest chaos jaki zapanał wokół tzw. patriotycznych przywieszek, modę na które zainicjował prezydent Komorowski. Rzecz jednak w tym, że wprowadzając ten zwyczaj popełniono kilka błędów, których skutki trwają do dziś. Po pierwsze utrwaliła się błędna nazwa tych przywieszek. To nie są **kotyliony**, które nosi się na balach czy na zabawach a **narodowe kokardy**, które mają swoje zakorzenienie w historii. Ale to nie jedyny błąd, ponieważ na początku zaczęto nosić kokardy czerwono-białe a nie polskie, białe - czerwone. W kokardzie kolejność barw liczy się od środka na zewnątrz to znaczy, że barwa biała jako zawsze pierwsza w polskich barwach narodowych, powinna być w sercu kokardy. W „kotylionach” Prezydenta Komorowskiego było odwrotnie.

W dni świąt państwowych noszone oprócz kokard noszone są także białe czerwone wstążki. Zdarza się też, że przyczepia się je także do kokard. Oczywiście nie ma w tym nic nieprawidłowego pod warunkiem, że pamiętamy iż kolor biały – dla patrzącego – musi być zawsze po lewej stronie.

Wzór flagi

Przy okazji dyskusji o barwach narodowych, które prawnie zostały potwierdzone ustawą z 1919 roku, pan Znamierowski wyjaśnił nam wiele szczegółów związanych z polską flagą. Dowiedzieliśmy się więc m.in, że po raz pierwszy chorągiewki w polskich barwach nieśli warszawscy demonstranci, którzy 25 lutego 1861 roku upamiętniali 30-tą rocznicę bitwy o Olszynkę Grochowską. 50 lat później na wiecach z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja białe-czerwone flagi były już używane masowo. Polacy, tak jak zresztą inne narody w tym czasie, za pomocą flag manifestowali w ten sposób wolę posiadania własnego niepodległego państwa. Kiedy ta niepodległość nadeszła, Sejm polski 1 sierpnia 1919 oprócz barw narodowych, ustanowił również wzór flagi. Ustalono także proporcja wysokości do długości flagi powinna wynosić jak 5: 8. I to różni flagę od

barw, których proporcje mogą być dowolne.

Godło czy herb?

Pojęcia te bardzo często się nam mylą i wcale nie znaczą tego samego. **Herb** (nazwa przyjęta od niemieckiego słowa Erbe "dziedzictwo") to znak rozpoznawczy pełniący funkcję wyróżnika dla osób, instytucji czy organizacji. Z kolei **godło** (zamiennie mówi się znak) to zasadniczy element graficzny na tarczy herbu. Dobrze pokazuje to poniższa ilustracja:

Błąd i to rażący mamy nawet i w naszej w Konstytucji/ W artykule 28 stoi bowiem że „Godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest wizerunek orła białego w koronie w czerwonym polu.” Tymczasem zgodnie z zasadami heraldyki wizerunek orła białego w koronie w czerwonym polu to nie godło a herb. Godło to sam wizerunek orła.

„Jaki znak twój? Orzeł Biały.”

Powyższy cytat z „Katechizmu polskiego dziecka” Marii Konopnickiej najlepiej pokazuje tę różnicę między znakiem (godłem) a herbem. Ale co to za „Orzeł biały”, pojawiają się często pytania. Bielik, orlik krzykliwy czy może grubodzioby? Otóż w herbie nie występuje żaden z nich. Orzeł w polskim herbie nie jest przedstawieniem żadnego rzeczywistego ptaka lecz jest to orzeł heraldyczny czyli stylizowany z przesadnie dużym dziobem, potężnymi łapami i fantazyjnym ogonem. Orzeł to bardzo dawny symbol zwycięstwa znany już w starożytnej Grecji, potem w Rzymie a potem w wiekach średnich za czasów cesarstwa frankońskiego. To za tym wzorem szli władcy z Czech, Moraw, Brandenburgii, Śląska a wreszcie z Polski, którzy przyjmowali znak orła jako własny. Jan Długosz opisując zjazd gnieźnieński z roku 1000 podawał, że cesarz Otton III nie tylko włożył na głowę Bolesława Chrobrego diadem co było wyrazem uznania go za króla, ale także nadał mu godło w postaci białego orła. Nie zachowały się z czasu Bolesława Chrobrego żadne odciski pieczęci z orłem. Pierwsza zachowana pieczęć to ta króla Przemysła II z 1295 roku. Potem jest ich wiele a ich porównanie pozwala porównać jak na przestrzeni wieków zmieniał się wizerunek naszego orła. Ten obecny w naszym herbie to niemal dokładna kopia orła z roku 1927.

Ogólnie wiemy jak on wygląda, choć mało kto zwraca uwagę, że złota korona orła jest zamknięta (bez prześwitów), co jest błędem heraldycznym, ponieważ korony zamknięte stosowano wtedy, gdy były zwieńczone krzyżem. Wizerunek orła ustanowiony w 1956 przez władze RP w Londynie miał właśnie koronę zamkniętą ale z krzyżem. W Polsce wraz z nadejściem wolności w roku 1989 nałożono na orła koronę, ale już o krzyżu zapomniano. Nawet o tym nie wiedzieliśmy.

Lesław Werpachowski

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał :

„Z pokolenia na pokolenie, dzień po dniu, jesteśmy zapraszani do odnawiania swej wiary... ”.

Kacik poezji

Docenić dobry czas

Docenić dobry czas,
poszukać wartości w sobie.
Widok za oknem
pomalować z pasją
a gest przyjaciela
i słowo szczerze,
niezbyt głośne,
podzielić na pół.
Młody las na zboczu
wspomnieć jako młodość własną.
Cicho sza. Zatrzymać się w pejzażu
z płochliwą sarną i kojącym bukiem.
Dłuższym wieczorem smakować
herbatę z tej samej filiżanki
i pomarzyć, pomilczyć.
Z pluski fal i wiosel
ułożyć dziękczynną, wieczorną modlitwę.
Pozwolić wybrzmieć skrzypcom
jeśli tego pragną...

Tyle dobrego,
pięknego, wartościowego.
Odłożone do szafy
zwanej pamięcią
pozwała w trudniejsze dni
czerpać, bez gorzkiej myśli
- mogłoby być lepiej.

Barbara Górniok

Z życia parafii



- Rozpoczął się pierwszy turnus rekolekcji oazowych. Moderatorem tej grupy jest ks. Paweł Zieliński.
- W poniedziałek, ostatni w miesiącu, spotkali się nasi Seniorzy. Najpierw uczestniczyli we Mszy św. sprawowanej w ich intencji, a potem byli zaproszeni na kawę i kołoczki do sali Czytelni Katolickiej. Panie, które przygotowują poczęstunek są zmartwione coraz mniejszą ilością osób przychodzących na te spotkania.

• Miniony tydzień przeżywaliśmy jako *eucharystyczny* - z pierwszym czwartkiem, piątkiem i pierwszą sobotą. W sobotę księża odwiedzali chorych i starszych Parafian w domach.

• Po raz kolejnych zapraszamy na spotkanie w sprawie organizacji Festynu Parafialnego. Zachęcamy też do przyniesienia rzeczy do KOTA W WOKU. Niech to są rzeczy nowe, aby sprawiły przyszłym właścicielom dużo radości.

Intencje Apostolstwa Modlitwy -

Lipiec

Intencja ogólna: Aby szanowane były ludy tubylcze, których tożsamość, a nawet egzystencja są zagrożone.

Intencja misyjna: Aby Kościół w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach poprzez swoją misję kontynentalną głosił Ewangelię z odnowionym zapałem i entuzjazmem.

Intencja parafialna: O dobre przygotowanie i przeżywanie Światowych Dni Młodzieży.

Modlitwa do św. Klemensa

Święty Klemensie, Patronie naszej Parafii,
Bóg powołał Cię, abyś rządził Jego Kościołem,
a przez męczeństwo potwierdził to, coś sprawował na ołtarzu. Prosimy Cię wspieraj nas, byśmy przez przykład
Twojej wiary
i głoszoną przez Ciebie naukę mogli podążać ku naszemu
mistrzowi Jezusowi Chrystusowi. Amen.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia 9.00 - 11.00

poniedziałek	ks. M. Piela
wtorek	ks. W. Bajger
środa	o. Beniamin OFM
czwartek	ks. A. Gawlas
piątek	ks. J. Kiera
sobota	ks. J. Ponc

Dzień tygodnia 15.00 - 17.00

poniedziałek	Pasjoniści
wtorek	Pasjoniści
środa	Dominikanie
czwartek	Św. Klemens
piątek	ks. R. Greiff
sobota	XXX

JUBILACI TYGODNIA

Maria Matuszny
Włodzimierz Nowaczek
Krystyna Podzorska
Elżbieta Matuszewska
Łucja Bazanek
Czesław Kowalik
Danuta Rzemieniuk-Gontarz
Karolina Biber
Anna Błahut



Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego
zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najśw.
Maryi Panny oraz radości i spokoju.

Jak prędko mija czas...

Szczególnie ostatnio słowa tej piosenki wydają się być coraz bardziej realne. Aż trudno uwierzyć, że owe trzy lata pobytu w Ustroniu, a co za tym idzie – więzi z Waszą Parafią – tak prędko upłynęły! Właściwie już od święta Bożego Ciała zadomowiłam się nieopodal Klasztoru Pasjonistów, bo trzeba było przystroić na naszej posesji ołtarz. To nie wszystko – następną ważną uroczystością było Bierzmowanie grupy młodzieży w parafii Wniebowzięcia NMP w Wiśle-Centrum, a pośród nich naszej córki Marioli. Już następnego dnia córka wyjechała na Lednicę, gdzie zaangażowała się jako tancerka. Wróciła bardzo zadowolona, ale też... chora. Jednak objawy przeziębienia wystąpiły dopiero po 3 dniach. Jak się okazało, tańczyła również w strugach ulewnego deszczu a to pierwszy krok do kataru i innych dolegliwości. Nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło... Lekarka zdecydowała, aby nie chodziła do szkoły i leczyła się domowymi metodami co sprawiło, że pozostaliśmy w naszym rodzinnym gnieździe na Nowej-Osadzie. Potem jeszcze kilka dni do szkoły, odbiór świadectwa i... wakacje! Aktualnie musimy już tak całkiem na serio na nowo się „osadzić”, ale latem to o wiele przyjemniejsze bo dom jest dostatecznie nagrany. Tegoroczne lato zapowiada się też dla nas bardzo „gorące”, ale jak się zrealizuje - Jeden Bóg to tylko wie. Może we wrześniu podzielę się w „Po górach, dolinach...” tym, czym Boża Opatrzność nas obdarzyła.

Na koniec z całego serca dziękuję za 3-letnie schronienie się pod skrzydłami Parafii św. Klemensa, w której było mi bardzo dobrze – to była terapia dla duszy. Dzięki Wam dobrze przeżyłam peregrynację Obrazu Pana Jezusa Miłosiernego w swojej Parafii. Dziękuję także ks. Proboszczowi za pamięć – w ubiegłym roku otrzymałam od Niego życzenia z okazji 50 urodzin. Cóż ja ze swej strony mogę aktualnie życzyć ks. Proboszczowi? Chyba błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej-Królowej Pokoju oraz św. Patrona w przeżyciu owocnej emerytury!

Nie mogę skończyć jednak tylko na dziękczynieniu, wypada także przeprosić. A za co? Jest za co! Przede wszystkim za swą słabą pamięć wzrokową, a co za tym idzie – być może nie zawsze pozdrawiałam kogoś z parafian na ulicy. To taki stały defekt, być może związany z przeszłą chorobą. Niektórych ludzi potrafię od razu zapamiętać i rozpoznać ich nawet na końcu świata, a niestety innych mogę codziennie spotykać, ale nie zapamiętuję. Trudno więc, aby na wszelki wypadek pozdrawiać każdą napotkaną osobę. Zresztą w drodze zazwyczaj towarzyszy mi modlitwa różańcowa, którą musiałabym wówczas nieustannie przerywać. Niech to ciche Pozdrowienie Anielskie będzie takim za-dosćuczynieniem.

Życzę wszystkim miłego letniego wypoczynku!

Gabriela z Wisły

XII Festiwal Ekumeniczny w Ustroniu -

Uwierzyliśmy w miłość

Festiwal odbywa się w dniach od 09 do 24 lipca, a organizuje go Stowarzyszenie Ekumeniczne i parafie - św. Klemensa i Ap. Jakuba Starszego.

W sobotę, 25 czerwca, w ramach Festiwalu w amfiteatrze odbył się Koncert Hymnów Świątowych Dni Młodzieży.

9 lipca godz. 15⁰⁰ - Muzeum Ustrońskie - Wernisaż wystawy „Dewocjonalia ze zbiorów kościelnych i prywatnych mieszkańców Ustronia”. Prelekcja Marka Waclawa Judyckiego.

10 lipca godz. 12⁰⁰ - uroczysta Suma Odpustowa ku czci Opatrzności Bożej pod przewodnictwem moderatora Ruchu Światło Życie ks. Pawła Zielińskiego.

11 lipca godz. 18³⁰ - sala Czytelni Katolickiej - wernisaż wystawy prof. Antoniego Cygana „Biblia w obrazach”.

12 lipca, godz. 18³⁰ - sala Czytelni Katolickiej - „Kształtowanie postawy dialogu i odkrywanie jedności w różnorodności” - prelekcja dr. hab. Marka Rembierza.

14 lipca - godz. 18³⁰ - sala Czytelni Katolickiej - „Czwartek ze zdrowiem” - lek. Adrian Kotas - „Transplantacja - strach czy nadzieja”.

15 lipca - godz. 18³⁰ - sala Czytelni Katolickiej - Prelekcja Barbary Żyszkowskiej - „Matka Ewa von Tiele Winkler - życie i działalność.”

Uroczystości organizowane przez parafię ewangelicko-augsburską ap. Jakuba Starszego

21 lipca - godz. 18⁰⁰ - Koncert Orkiestry Dętej Diecezji Cieszyńskiej - kapelmistrz Adam Pasterny

22 lipca - godz. 18⁰⁰ - Występ żeńskiego chóru z Bystrzycy (Zaolzie) - dyryguje Alena Kostkova.

23 lipca - godz. 18⁰⁰ - Występ chóru Hessische Kantorei (Niemcy) - dyryguje prof. dr Christa Reich; bezpośrednio po koncercie melodie z wieży kościelnej - Jakub Gazda (trąbka).

24 lipca - godz. 18⁰⁰ - Pamiątka 178. lecia poświęcenia kościoła ap. Jakuba Starszego oraz 233. rocznica powstania parafii w Ustroniu.

Godz. 8³⁰ w kościele - Poranek pieśni - Koncert Orkiestry Dętej Diecezji Cieszyńskiej, chóru Hessische Kantorei oraz chórów i zespołów działających przy parafii ewangelicko-augsburskiej w Ustroniu.

Godz. 10⁰⁰ - uroczyste nabożeństwo z udziałem ks. Manfreda Gringela z Winterberg oraz ks. Marcina Pilcha z Czeskiego Cieszyna

Zapraszamy wszystkich do uczestnictwa w poszczególnych dniach Festiwalu.

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanger@gmail.com